

## Czas ucieka - wieczność czeka !!!

Wspomnienie o Jacku Grochowskim



Na pierwszej Konferencji ISSRNS'92 w Gwarku (Ustroń-Jaszowiec).

W samym środku codziennego zagonienia i załatwiania niecierpiących zwłoki spraw poraziła mnie wiadomość, że Jacek nie wrócił z pomiarów w HASYLAB w Hamburgu. Jeszcze parę dni wcześniej spotkaliśmy się w Zakopanym na VII ISSRNS' 2004 (zdjęcie poniżej). Jacek jak zwykle zabiegany, trochę zmęczony ale pełen energii i nowych pomysłów. Nic nie zapowiadało zbliżającej się tragedii.



W Geovicie (Zakopane) na sesji plakatowej - VII ISSRNS'2004.

Bardzo trudno nawet dzisiaj uwierzyć, że nie ma go już z nami, że nie opowie nam kolejnej anegdotki tak typowym dla niego tonem gawędziarza. Jednocześnie chyba w każdym z nas zrodziła się refleksja, dokąd tak się spieszymy? Nie ma czasu nawet na zwykłą koleżeńską rozmowę i nagle nie ma już okazji. Czy warto? Czy nie należy trochę zwolnić? Co tak naprawdę ważne jest w życiu i naszej pracy? Wiemy jak wyczerpujący jest maraton pomiarów przy synchrotronie, ile stresów, emocji, kilka dni praktycznie bez snu i wieczna obawa czy o wszystkim się pomy-

ślało, czy wszystko przewidziało, bo następna okazja za rok. Wiemy, że po pomiarach należy zostać, chociaż dzień, odejść, odreagować przed podróżą, ale ilu z nas sobie na to pozwala? Jacka serce nie wytrzymało.

Jacek był jednym z inicjatorów powstania PTPS i działał aktywnie w jego władzach od początku. Zawsze zaangażowany, pełen energii, tryskający nowymi pomysłami. W aktualnej kadencji Zarządu był jego wice-prezesem i zajmował się popularyzacją wiedzy o promieniowaniu synchrotronowym. Sam zresztą bardzo aktywnie działał na tym polu i wygłaszał referaty o właściwościach promieniowania synchrotronowego zarówno w szkołach jak i na specjalistycznych spotkaniach naukowych.



Dyskusja z Prezesem PTPS prof. Bronisławem Orłowskim przed Walnym Zebraniem PTPS we wrześniu 2003 w Warszawie.



Oj Danusiu, Danusiu! Przed Walnym Zebraniem z Danusią Żymierską Sekretarzem PTPS.

Był inicjatorem współpracy pomiędzy PTPS i Polskim Towarzystwem Chemicznym, w którym również aktywnie działał. Pilnował ponadto wszystkich formalno-sądowych spraw Towarzystwa, zabiegał o nadanie Towarzystwu statusu użyteczności publicznej, co pozwoliłoby wspomagać finanse Towarzystwa z naszych odpisów podatkowych. Pla-

nowaliśmy szereg działań mających na celu uporządkowanie i spopularyzowanie istniejącego dorobku polskich naukowców wykorzystujących w swojej pracy promieniowanie synchrotronowe oraz dorobku organizowanych przez PTPS konferencji. Aktywnie działał na rzecz wznowienia działalności Europejskiego Towarzystwa Synchrotronowego, dostępu polskich naukowców do synchrotronu ESRF w Grenoble, budowy polskiego źródła.



Przed Gwarkiem w Jaszowcu - ISSRNS'92  
z A. Renouprez, C. Malgrange i J. Auleynerem.

Jacek żył bardzo aktywnie i szybko. Lubił konie. Najpierw te mechaniczne. Pamiętam jego opowiadania o rajdowych przygodach, szybkich samochodach. Potem przesiadł się na konie bardziej przyjazne środowisku. Organizując *International Symposium on Synchrotron Crystallography – SYNCRYS 2001* w Krynicy w Czarnym Potoku dostarczył nam niezapomnianych wrażeń podczas wizyty w Stadninie koni huculskich w Gładyszewie. Dzięki niezaprzeczalnemu urokowi osobistemu udało mu się nawet wsadzić nas na konie na maneżu, co bardziej odważni i doświadczeni towarzyszyli mu również w wycieczce terenowej.



Z uczestnikami ISSRNS'98 przed Gwarkiem.



Przy ognisku w Jaszowcu (ISSRNS'98) z prof. E. Wolską.

Zawsze uśmiechnięty, mający w zanadrzu jakąś zabawną anegdotkę, życzliwy i gotów do nowych wyzwań, taki pozostał w mojej pamięci.

Krystyna Lawniczak-Jablonska

W dniu 22 czerwca 2004 roku w wieku 61 lat odszedł od nas nagle  
nasz drogi kolega

**Ś+P**

**Doc. dr hab. Jacek Maciej Grochowski**

wspaniały człowiek i naukowiec, wieloletni pracownik  
Środowiskowego Laboratorium Badań Fizykochemicznych i Strukturalnych  
Uniwersytetu Jagiellońskiego,  
nestor badań synchrotronowych w Polsce,  
współzałożyciel i wieloletni Wiceprezes  
Polskiego Towarzystwa Promieniowania Synchrotronowego.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci,  
żegnamy Go z głębokim żalem i smutkiem.